

warszawskich, ale nie puszczono ich przez granicę. Wiadomość o tem wywołała wśród uczestników uroczystości szczerzy żal.

W numerze dzisiejszym podajemy zdjęcie fotograficzne grupy uczestników uroczystości.

## Jerzy I., król grecki.

Niezwykłe zaciekawienie w sferach politycznych budzi wizyta króla greckiego Jerzego w Wiedniu. Przyjazd władcy jednego z państw bałkańskich do stolicy Austro-Węgier w chwili, kiedy floty mocarstw demonstrują pod wyspą Mytilene, to nielada sensacja dla tych, co pragną raz nareszcie dowiedzieć się, czyja flaga powiewać będzie w mniej lub więcej dalekiej przyszłości, jeśli już nie z wieżyc stambuńskich meczetów, to przynajmniej z urzędowych gmachów aż do znużenia wrzącej Macedonii. Dyplomacja europejska, ogromnie cierpliwa i ogromnie milcząca, nawet wtedy, gdy już wszystkie dzienniki jej tajemnicę wyśpiewały, stała się bezradną wobec jeszcze cierpliwszego od niej sułtana, który dobrze wie, że zwłaszcza północny jego sąsiad o własnej skórze obecnie dużo więcej myśli, niż o cudzej. Król grecki nie po to jeździł do Londynu i Wiednia, aby spełnić akt zwykłej praktykującej się w sferach monarszych etykiety. W ciągu jego 40-letniego z górą panowania, sąsiedztwo półksiężyca dostarczyło mu niejednego powodu do słusznych narzeków. Obecnie pragnie zbadać dokładnie ilość politycznej szczerości i stanowczości w Londynie i w Wiedniu i to... u samej góry. Jakim będzie wynik jego badań, nie-daleka przyszłość okaże.

Jerzy I., król Hellenów, urodził się w roku 1845 w Kopenhagrze, jako drugi syn króla duńskiego Krystyana, t. zw. dziadka Europy. Na tron grecki wstąpił jako ośmastoletni młodzieniec; w r. 1867 ożenił się z wielką księżną rosyjską Olgą. W ciągu panowania swego, trzymając się ściśle zasad konstytucyjnych, okazał wiele energii i sły woli, zwłaszcza w kierunku podniesienia ekonomicznego stanu kraju, oraz w sprawie tępienia band zbój-



Jerzy I. król grecki: Grecka para królewska.

ckich, grasających do niedawna w Grecji z zastraszającą zuchwałością. Dzięki rozumiej polityce zdołał również uzyskać przyłączenie do Grecji wysp Jońskich, części Thessalii i Epirusu. Stanowczego rozwiązania kwestyi, dotyczącej Krety, dotychczas osiągnąć nie zdołał. W swoim kraju cieszy się ogólną sympatją, której dowodów doznał najwyraźniej z okazji niedawnego zamachu, doko-

nanego na jego osobę przed kilku laty w Atenach.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok portret króla Jerzego wraz z żoną.

## Zawody kościuszkowskie w Sokole podgórskim.

Jest zwyczajem, w naszych gniazdach sokolich tradycyjnie zachowywanym, że rokrocznie urządza się zawody, tak zwane kościuszkowskie, będące pewnego rodzaju popisem zręczności i siły ciała, w którymi w parze idzie zwykle siła ducha w myśl starego przysłowia: „w zdrowym ciele — zdrowy duch“. Zwyczaj to bardzo piękny, to też w zawodach kościuszkowskich bierze udział przeważna ilość druhów, którzy walczą o zwycięstwo; zawody to w całym tego słowa znaczeniu szlachetne; chodzi w nich głównie o zdobycie dyplomu, będącego jedyną nagrodą za zwycięską walkę. Rozdawanie dyplomów połączone jest więc z uroczystością, która w gniazdach sokolich gromadzi zazwyczaj wszystkich druhów z rodzinami.

I w Sokole podgórskim, mającym wśród wszystkich gniazd sokolich zasłużone zupełnie uznanie, odbyły się w tym roku w dniach 20, 22 i 27 października, zawody kościuszkowskie, których wynik był następujący:

W biegu na sto, oraz na tysiąc metrów zwyciężył druh Edward Bobulski, w skoku na wysokość (1 metr 30 cm. z odbiciem z ziemi) zwyciężył druh Stefan Giechołd; w skoku w dal (4 metry z odbiciem z ziemi) i ćwiczeniach na koniu druh Henryk Karaś; w ćwiczeniach na drążku i poręczach uznao zwycięzcą druha Władysława Rogalskiego; w ćwiczeniach na kółkach druha Jana Krajewskiego; w zapasach został zwycięzcą druh Stefan Giechołd. W dzwiganii ciężarów wreszcie zdobył pierwszeństwo druh Władysław Rogalski, podniósłszy ciężar, ważący 49 klg. dwadzieścia jeden razy z ziemi w pion nad głowę.

Obowiązki sędziów pełniło przy zawodach podgórskie grono nauczycielskie. Jako nagrodę otrzymali zwycięzcy fotografie własne, które stanowią będą dla nich miłą na przyszłość pamiątkę.

Dnia 7-go b. m., to jest w ubiegły czwartek odbyła się w Sokole podgórskim uroczysta wieczornica sokola, w czasie której prezes dr. Józef Emilewicz wręczył zwycięzcom w zawodach kościuszkowskich dyplomy.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok fotografię, przedstawiającą wszystkich zwycięzców w tegorocznych zawodach kościuszkowskich w Sokole podgórskim. — Na fotografii tej zwycięzcy stoją w następującym porządku, patrząc od strony lewej: 1. Karaś Henryk, 2. Rogalski Władysław, 3. Giechołd Stefan, 4. Bobulski Edward, 5. Krajewski Jan. W środku siedzi naczelnik Sokola podgórskiego p. Nowak Jan.

## Lwowska Humbertowa.

Przed lwowskim sądem przysięgłych toczyła się w ubiegłym tygodniu interesująca rozprawa przeciw szajce oszustów, zorganizowanej bardzo pomysłowo, której członkowie byli przez prokuraturę o to oskarżeni, że pod fałszywymi nazwiskami zaciągali pożyczki weksłowe w rozmaitych lwowskich instytucjach finan-



Zawody kościuszkowskie w Sokole podgórskim: Zwycięzcy w tegorocznych zawodach kościuszkowskich.